

TED NEMETH, Retrocukiernia

nie składają się
te słowa w żadną całość
ten chłopiec chce
on chce buzi na dobranoc
odczytaj je wstecz
pluszowa sowa
przepraszam cię, ale
wybuchła mi głowa

Trzymam się słów
Bo mam dobry dzień
Najlepszy od lat
I spokojny sen
I ścięło mnie z nóg
I spotykam cię
Nie musisz się bać
Bo chyba że chcesz
Chyba że chcesz!
Chyba że chcesz!

Wirują ja, wirujesz ty
Pierwsze piętro chodnik
Mam w oczach piach, a w sercu łyż
I byłem się pomodlić
Ucieka słów pokrętny sens
Wszystkim odeszła mowa
Zabrakło słów, schowały się
Musisz zacząć od nowa

Trzymam się słów
Bo mam dobry dzień
Najlepszy od lat
I spokojny sen
I ścięło mnie z nóg
I spotykam cię
Nie musisz się bać
Bo chyba że chcesz
Chyba że chcesz!
Jestem nieprzemakalny
Jestem nieprzemakalny
Jestem nieprzemakalny

I trzymam się słów
Bo mam dobry dzień
Najlepszy od lat
I spokojny sen
I ścięło mnie z nóg
I potykam się
Nie musisz się bać
No chyba że chcesz
Chyba że chcesz!